

ROLNIK

Motto: „Uczcie się wzbogacajcie się — i czekajcie.“

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 10 | Wąbrzeźno, dnia 30 listopada 1929 r. | Rok I

, dalszą poprawę rolnictwa.

W chwili obecnej najważniejszą w dziedzinie życia gospodarczego, troską czynników rządowych i sfer zainteresowanych jest rolnictwo. Sytuacja, która wytworzyła się na rynkach międzynarodowych w ostatnich czasach, w dużym stopniu wpłynęła na zmianę konjunktury rolniczej w kraju. Rząd, zdając sobie dokładnie sprawę, że ta gałąź naszej wytwórczości stanowi jedną z najważniejszych sprężyn w całokształcie życia gospodarczego, postanowił przedsięwziąć wszelkie środki, zmierzające ku poprawie sytuacji w rolnictwie, ku skierowaniu produkcji na właściwe tory i rozszerzaniu jej możliwości, przez zdobycie nowych rynków zbytu. Zadanie jakie musimy wykonać jest bardzo wielkie, albowiem stan finansowy rolnictwa polskiego ciągle jeszcze przedstawia się bardzo niedostatecznie. Droga, którą musimy przebyć, jest długa, a piętrzących się na niej trudności jest wiele.

Czynniki miarodajne w porozumieniu z organizacjami i zrzeszeniami rolniczemi rozpoczęły pracę od rzeczy najważniejszych i najpilniejszych. Przy podnoszeniu katastrofalnie niskiej ceny zboża rozpoczęto od zniesienia przepisów reglamentacyjnych, przechodząc stopniowo do faworyzowania eksportu w postaci ulg podatkowych i premjowania eksportu produktów rolnych. W tej chwili mamy już poza sobą wielki szmat tej drogi, przemaszerowaliśmy duży jej kawał. Dlatego nie od rzeczy będzie zestawienie tych zarządzeń, które ostatnio zostały zastosowane w polityce rolnej.

W pierwszym rzędzie podniesiono taryfę celną na sprowadzaną do Polski mąkę żytnią i produkty gruboprzemiałowe, oraz zaprowadzono cła na import jęczmienia, owsa, kukurydzy, grochu, fasoli i t. d. Dalej zniesiono cła wywozowe od pszenicy, żyta, mąki żytniej, owsa, siana, słomy, oraz częściowo zniesiono cła wywozowe od makuchów i masła, przyczem na podstawie rozporządzenia o wywozie tego ostatniego artykułu wprowadzono jego standaryzację, dzięki czemu poziom gatunkowy masła eksportowego musi się stale podnosić. Wprowadzono dalej rozporządzeniem rady ministrów, zakaz przywozu do Polski mąki pszennej, żytniej, oraz wszelkich kasz. Przyznano zwrot cła przy wywozie bekonów i przetworów mięsnych.

Wreszcie przyznano w sposób następujący ulgi podatkowe: zostało zawieszone pobieranie podatku obrotowego od transakcyj wywozowych żytem; zwolniono od podatku obrotowego transakcje eksportowe owsem, zawieszono pobór podatku obrotowego przy wywozie chmielu i mięsa. Na skutek starań ministerstwa rolnictwa, Bank Polski przeznaczył w okresie pożniwnym 43 milj. zł. na kredyty pod rejestrowy zastaw rolniczy, a obecnie przyznano 10 milj. zł. dla młynarstwa.

Robione jest więc wszystko, by z jednej strony podnieść nadmiernie zniżone ceny produktów i przetworów rolnych, z drugiej zaś by ułatwić sytuację finansową rolnictwa.

Zdać sobie jednak musimy sprawę, że wysiłki w kierunku zmniejszenia rozpiętości cen produktów zbożowych odniosą jedynie wówczas radykalny skutek, gdy sfery rolnicze dołożą również wysiłku celem należytego zorganizowania obrotu zbożem. Podkreślić wypada, iż właśnie dzięki dokonanej dotąd organizacji zbytu w dziedzinie produktów hodowlanych, posunięcia rządu wydały konkretne rezultaty w postaci osiągnięcia należytych cen.

E. S.

Po Świętej Cecylji.

Zwykle w tym czasie, po dłuższych słotach zaczyna się uprzykrzona gruda, bo nasze polskie drogi sękato zamarzają tak, że najwytrwalszy poczuje, jadąc taką drogą, jak mu żebro na żebro zachodzi. No i nie bardzo to zdrowo dla wozu i dla konia, co już niejeden spraktykował. Jest jednak sposób, by takie drogi przystępniejszemi uczynić — a polega on na tem, żeby w tym czasie, t. j. przy początkach zamarzania, upatrzeć chwilę, — gdy koło południa droga zmięknie i przejechać po niej bronią i wałkiem. To niewiele kosztuje — a przecie, gdy taka wygładzona droga zamarznie, to jak-

by szosa; — można jechać i z większym ciężarem, a woza się nie potłucze. Jeżeli nawet znów przyjdzie odwilż to i tak mniej się sęki będą dawały odczuć — albo — można zrobić poprawkę. — Po drodze wyrównanej możnaby teraz po przymrozkach sprowadzić i nawozy sztuczne. Niejeden z czytelników powie sobie w myśli „gadaj zdrów! a za co?" Za to samo za co trzeba kupić ziarno do siewu — jeśli własnego niema — albo — szkapinę, jeśli gospodarz ma kilkanaście morgów gruntu. Może co prawda i ręcznie pokopać kawał pola, ale chyba nie zdoła wszystkiego! Więc jeśli mówię o nawozach sztucznych to nie mówię o zbytkach, ale o tych koniecznych, wypróbowanych w danem gospodarstwie, a więc o takich nawozach, co do których wiadomo już, że się opłacają, choćby wzięte na drogi kredyt. Nie miejsce tu, poszczególne nawozy opisywać; o tem się pisze z osobna, tymczasem więc o jednym tylko wspomnę — o kainicie. Wszędzie na piaskach, na sapach, na murszastych łąkach, nawóz ten jest zupełnie pewny w działaniu. A rozsypuje go się już w jesieni, szczególniej pod ziemniaki i niech sobie leży. W ciągu zimy w glebę wsiąknie, i nie trzeba się obawiać strat, chyba że pole bardzo stoczyste, albo łąka podlega silnym wiosennym zalewom. Również bardzo tanim nawozem, ale już o innym składzie jest mączka fosforytowa, którą opłaci się teraz rozsypywać na ziemie lżejsze nieco sapowate pod owies i również na łąki. Oba te środki nawozowe w najuboższych gospodarstwach mogą się opłacać — a jeżeli ich kto nie stosował, niech próbę z niemi zrobi, a nie boi się nawozów, jak djabeł święconej wody. Głupstwem jest bowiem takiem samem sypać nawozy bez rachunku, jak potem, gdy się za to beknie, odżegnywać się od nich na wieczne czasy. F. St.

—:—

ŚWIATOWE ZBIORY ZIEMNIAKÓW.

Wedle statystycznych obliczeń zbiór ziemniaków w Polsce wyniósł w tym roku 255 miljonów 100 tysięcy centnarów metrycznych, w roku ubiegłym wyniósł 276 miljonów 600 tysięcy centnarów

W Niemczech w tym roku 385 miljonów centnarów, w roku ubiegłym — 413 miljonów centnarów.

W Ameryce w tym roku 94 miljony centnarów, w ubiegłym — 126 miljonów.

W Czechosłowacji w tym roku — 92 milj., w ubiegłym roku — 86 miljon. centnarów.

W Anglji w tym roku 32 miljon. 750 tysięcy centnarów, w roku ubiegłym — 35 miljon. 680 centnarów.

Na Węgrzech w tym roku 23 miljonów 550 tysięcy centnarów, w ubiegłym 14 miljonów 700 tysięcy centnarów.

W Austrji w tym roku 21 miljonów 650 tysięcy centnarów, w ubiegłym roku — 24 miljon. 880 tysięcy centnarów.

W Belgji w tym roku 30 miljonów 670 tysięcy centnarów, w ubiegłym roku — 31 miljonów

Jak widać z powyższego, zbiór kartofli zmniejszył się w porównaniu z zeszłorocznym w Polsce, w Niemczech, w Ameryce, w Anglji, w Austrji i w Belgji; zwiększył się natomiast w Czechosłowacji i na Węgrzech.

Wyniki zbiorów ziemniaczanych we Francji nie są dotąd obliczone.

RACJONALNA UPRAWA ROLI A PRZEMYSŁ MASZYNOWY.

Roczne wydatki rolnika na maszyny i narzędzia rolnicze wynoszą w Polsce około 10 zł. 60 gr. Przyjmując, że na 10 miljonów hektarów uprawnej ziemi powinno się znajdować maszyn rolniczych i narzędzi za 2 miljardy złotych i że obecny stan pokrywa tylko 50 proc. powyższej liczby, znaczy to, że 1 miljard złotych winien być inwestowany w najbliższych dziesięciu latach, a zapotrzebowanie roczne z tytułu winno wynosić rocznie 100 milj. złotych. Z tytułu zużycia dochodzi do tego rocznie początkowo 75 milj., a po 10 latach 150 milj. To są cyfry minimalne, których domagałaby się racjonalna uprawa roli. Ponieważ produkcja krajowa dała w roku 1928 maszyn i narzędzi rolniczych za 65 milj., a import przedstawiał 41 milj., braknie przeto do sumy 175 milj. jeszcze 69 milj. złotych. Wniosek z tego prosty, że uprawa roli jest u nas niedostateczna i zbiory w stosunku do tego odbiegają od przeciętnej, wykazywanej w w innych krajach.

WAŻNIEJSZE SZCZEGÓŁY PRZY DOJENIU KRÓW.

Racjonalne i dobre obchodzenie się z krową w czasie dojenia, w znacznym stopniu przyczynia się do zwiększenia produkcji wydajności mleka.

Przedewszystkiem należy pamiętać, ażeby doić dłonią, a nie tylko dwoma lub trzema palcami, jak to u gospodarzy najczęściej bywa.

Należy zdająć dokładnie mleko z każdego strzyka (cycka), ponieważ pozostawienie mleka w wymieniu wpływa bardzo ujemnie na dalszą wydajność, a także może pociągnąć za sobą szkodliwe skutki, jak np. zapalenie wymienia i t. p.

Nigdy nie powinno się spieszyć przy dojeniu, lecz wykonywać to całkiem spokojnie, przez co pobudza się czynność gruczołu mlecznego.

Przed rozpoczęciem dojenia, należy wymyć dobrze wymię ciepłą wodą, a następnie wytrzeć suchą szmatą.

Ale broń Boże, żeby tak robić, jak to często się zdarza po wsiach, iż myją wymię z tego samego naczynia, do którego później doją mleko. A co jeszcze bardzo ważnego, to nawet sam widziałem, jak nasze gospodynie po wymyciu wymienia nie odlały nawet tej wody, lecz do niej doiły. Tak być nie powinno.

Do mycia wymienia powinno już być specjalne naczynie, które służy tylko do tego celu.

Osobniki, które przystępują do dojenia, powinny jaknajdokładniej wymyć sobie ręce mydłem w ciepłej wodzie. Podczas dojenia nie powinno się karmić, ponieważ krowy zwykle niepokoją się wtedy i przez co popadają w różne złe nałogi, jak n. p. kopanie, wyrzucanie ogonem i t. p.

Po wydojeniu należy dobrze wymasować wymię i jeszcze pościągać krople mleka, które się pozlewały do cycków. Masowanie jest najbardziej zalecane u krów młodych, które są dopiero po pierwszem lub drugiem cielęciu, ponieważ one zwykle nie mają należycie rozwiniętego wymienia, a przez takie masowanie wpływamy na rozrost gruczołu mlecznego.

Jeżeli ktoś z Szan. Czytelników decyduje się prowadzić należycie oborę, to powinien przynajmniej te najważniejsze szczegóły zastosowywać.

W SPRAWIE DOBORU ODMIAN DRZEW OWOCOWYCH.

Z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej odbyły się w Poznaniu zjazdy ogrodnicze, na których wygłoszono kilka ciekawych referatów. Między innemi p. Gałczyński z Warszawy wygłosił wykład na temat rejonowości w sadownictwie. Mówca podzielił Polskę na rejony i każdemu rejonowi wyznaczył te odmiany jabłoni, które przypuszczalnie w tym rejonie udawać się będą. Za podstawę do utworzenia rejonu służyła średnia temperatura stycznia, który jest miesiącem w Polsce najchłodniejszym.

Wielkopolsce polecał p. Gałczyński następujące odmiany jabłoni: 1) Koksa Pomarańczowe, 2) Bojkena, 3) Inflanckie, 4) Charmałówka, z której najodpowiedniejszą ma być odmiana, znana pod nazwą: Księżna Oldenburska, 5) Jakób Lebel, 6) Landsberskie, 7) Ontario, 8) Boskopskie do przeszczepienia starszych drzew, 9) Baumana, 10) Bismarka, 11) Koksa Pomona i 12) Filippa.

Z polecanych odmian jednakże w roku ubiegłym — o ile je obserwować mogłem, nie wszystkie były odporne na mrozy. Mianowicie ucierpiały: Koksa Pomarańczowe, Bojkena, Landsberskie i Baumana. Bardzo odporną okazała się Charmałówka zwykła, która w roku bieżącym ładnie rodziła i Bismark. Boskopskie ucierpiały bardzo poważnie, a Jakób Lebel zmarzł tak dalece, że zostały tylko pnie, które prawdopodobnie są innej odmiany, bo drzewa są uszlachetniane na wysokości + 1,50 m. nad ziemią. Doświadczenie w Janowcu zrobione, nasuwa mi poważne wątpliwości co do racjonalności polecanego przez p. Gałczyńskiego doboru. Zasadniczo uważam, należało pod uwagę brać najniższą temperaturę miesięcy zimowych i najwyższą ciepłotę lata. Poza tem, przy ułożeniu doborów, trzeba brać pod uwagę między innemi jakość i skład gleby i wilgoć powietrza. Ponieważ dobory odmian odgrywają w sadownictwie tak ważną rolę, proszę wszystkich czytelników „Rolnika, żeby na temat zalet i wad wymienionych odmian wypowiedzieli się w Rolniku i żeby zarazem podali te odmiany jabłoni, grusz, czereśni, śliw i wiśni, które w roku bieżącym okazały się najodpowiedniejszemi na mrozy. Pożądanem byłoby, żeby też piszący podał, czy odmiany przez niego polecane w roku 1928 rodziły obficie, średnio, mało lub wcale nic i jak owocowały w roku bieżącym.

W toku zimy bieżącej należałoby materjał tą drogą zebrany uporządkować i jeśli przyszła zima się okaże lepszą jak ostatnia, to trzeba przystąpić do ułożenia nowego doboru odmian, przyczem oczywiście trzeba zużytkować doświadczenia zimy 1928/29 r.

Jeśliby — co nie daj Boże — nas znowu nawiedziła w roku bieżącym tak sroga zima, lub gorsza, musielibyśmy mocno okroić i zmienić nasze dotychczasowe dobory, a po odmiany wybitnie zimowe, musielibyśmy się zwrócić do krajów północnych. Odmiany te musielibyśmy wypróbować i o ile okażą się się dobremi, możliwie prędko rozpowszechnić na Pomorzu. Spodziewam się, że znawcy odmian drzew owocowych zechcą się przyczynić do wyjaśnienia kwestji, które odmiany są dla nas najodpowiedniejsze.

Prawie zdążyłem...

„To powiadacie, panie Michale, przygoda Wam się szpetna przytrafiła, hę" — zagadywał Michała Marudę sąsiad Wojciech Chyży, wracając z kościoła do wsi. „E nie przypominajcie o tem, Wojciechu, bo mi wstyd — ozwie się Michał. A bo widzicie po prawdzie to tak było:

Kiedy to w roku zeszłym na jesieni u nas we wsi taki ruch się zrobił wedle tych różnych nowości i ulepszeń w gospodarstwie, niby to wszystkiemu się przyglądałem i przysłuchiwałem, ale swoje wedle zwyczaju z dziada — pradziada robiłem i.... dalej żytko na gnoju siałem. Wiecie dobrze, że nadto urodziwe nie było, ale że człek skromny i niewiele potrzebujący, to z tego był zadowolony, a w te różne nowinki wciąż wierzyć nie chciał. I mnie się insze owsy i jęczmiony widziały, co to im gospodarz jakiegoś proszku podsypał, ale... nic, swego się trzymałem. Nie pomogły nawoływania instruktora, nie pomogły sąsiadów rady, nawet i ziarno piękne, które mi na próbę przynieśli do siewu — ja swoje. Ano skoro tak, to już na upartego niema lekarstwa, powiedzieli, a jeden to mi nawet brzydko przymówił — „Kto nie słucha ojca, matki, posłucha psiej skóry" — i poszli sobie.

Od tej pory wszystko ucichło i pewnikiem niktby o niczem nie wiedział gdyby nie baby. Dobrze już pod zimę siedzą sobie spokojnie w chałupie, a tu wpada raptem moja Magda rozeźlona i odrazu od proga na mnie z gębą rozwartą — jak ci nie zacznie prawić a wyzywać od rozmaitych niezgułów, to już i słowa wymówić nie mogłem i chciałem babę prać, ta ci tymczasem swoje — „długo ty mi tu jeszcze będziesz się postną kapustą i kartoflami opychał, w dziurawych butach wiecznie chodził, i łataną kapotą ojcową jeszcze grzbiet przyodziewał, żonę i dzieci w biedzie trzymał. Chłop sposobny z ciebie, ale niedbaluch.

Poczekaj, ruszę ja ciebie i nauczę rozumu. Nie możesz to, gamoniu jeden, tak jak inni dobrze gospodarować, choć się niewiele więcej napracują od ciebie. Zobacz tylko jak to na polu u Wojciecha wygląda, albo i u sołtysa. W niedzielę przyjeżdża instruktor — pamiętaj sobie, idź na zebranie, wypytaj się o wszystko, poradź i na te proszki się zapisz. Chłopie, toć ty sumienia chyba nie masz, żeby tak nie dbać o siebie i swoją rodzinę.

Markotno mi się trochę zrobiło po tej oracji, ale myślę sobie w duchu — prawdę Magda mówi. Czem ja niby gorszy od innych, żeby plony gorsze zbierać. Jakoś poszedłem na zebranie, com spamiętał o wszystko się rozpytałem, wreszcie do instruktora z prośbą wedle tych proszków, a tu ci dopiero nowina.

„Panie Michale, dziś po nawozy sztuczne się zgłaszacie?

A niby co?

Toć już blisko dwa miesiące temu nawozy zamówione, a w Chorzowie prawie już wszystko rozkupili. Ho — ho — ho, prawie zdążyliście z zamówieniem, niema co. Prawie zdążyłem! zawołałem jak echo i dalejże prosić instruktora o radę

i odrobinę choć na próbę tych nawozów proszkowych. Dostałem nawet więcej, że mi się jeszcze i pod owies obeszło, ale od tej pory, co który ze znajomych mnie spotka, to mi wciąż tę historję przypomina i pokpiwa z mego pośpiechu. Ale, że to niema tego złego, coby na dobre nie wyszło, i zemną się tak stało. Dziś widzicie sąsiedzie, powodzi mi się o wiele lepiej, w polu rodzi, w oborze i w komorze pełno, jest chwalić Boga na dostatni żywot. Tylko, że już teraz nikt mnie nie wyprzedzi przy zamawianiu nawozów sztucznych — zawsze jestem pierwszy. A wiecie, Michale, dorzucił Wojciech — że to jeszcze jedna prawda w tem się kryje — prawie żeście zdążyli od biedy się ustrzec i gospodarkę na nogi postawić.

A już co do nawozów sztucznych, to azotowe zwłaszcza musicie jaknajwcześniej zamawiać, bo to o wiele taniej wypada. Za tydzień będziemy wspólnie przez kooperatywę zamawiać z Chorzowa azotniak i saletrę „Nitrofos", które są najtańsze w październiku i listopadzie. Gospodarz.

Z życia Kółek Rolniczych.

PROTEST KÓŁKA ROLNICZEGO W ZIELENIU.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Kółka Rolniczego w Zieleniu, przy udziale około 30 członków, oraz gości. Z Pomorskiej Izby Rolniczej przybył p. Manthey, z P. T. R. p. Kociurski obaj z Torunia oraz instruktor powiatowy P. T. R. p. Malkiewicz, kierownik Spółdzielni Rolniczo-Handlowej i przedstawiciel „Głosu Wąbrzeskiego" Zbigniew Wachowiak.

Na zebraniu tem, prócz omówienia innych, ważnych kwestyj, uchwalono na wniosek p. Wilanowskiego następującą rezolucję:

„Członkowie Kółka Rolniczego w Zieleniu, zebrani na zebraniu miesięcznem, zwracają się do Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego o ponowne powołanie do urzędowania podkomisyj szacunkowych do podatku dochodowego, jak to miało miejsce do roku 1926, gdyż obecnie w większości wypadków wysokość podatku dochodowego gospodarstw rolnych, wyznaczają komisje niezawsze orjentujące się co do terenu ani co do możliwych wydajności gospodarstw.

Jednocześnie prosimy P. T. R. aby przypilnowało członków Komisji Odwoławczej podatku dochodowego, by bezwzględnie uczęszczali na zebrania komisji, ewentualnie wysłali swoich zastępców".

Zebranie kółek rolniczych.

— *Kowalewo.* Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę 1 grudnia rb. zaraz po nabożeństwie, w lokalu zebrań. Na zebranie przybędą: instruktor rolny P. T. R. p. Malkiewicz oraz prelegent z P. T. R. z Torunia.

O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd. Goście mile widziani.

Komunikaty Instruktora Rolnego

WAŻNE DLA PP. ROLNIKÓW.

Sprawa podatku dochodowego!

Na interwencję P. T. R. Pomorska Izba Rolnicza komunikuje:

„Na pismo z dnia 6 listopada 1929 r. L. 14101 w sprawie wygórowanego wymiaru podatku dochodowego dla rolników na rok 1929 oznajmia się, że Izba Skarbowa w tym kierunku wydaje równocześnie odpowiednie zarządzenie podległym jej Urzędom Skarbowym podatków i opłat skarbowych i poleca Przewodniczącym Komisji Szacunkowych, aby natychmiast przystąpili do prowizorycznego rozpatrzenia wszystkich odwołań wniesionycbh przez rolników, przeciw wymiarowi podatku dochodowego na rok 1929 i w miarę wyniku przeprowadzonych dochodzeń, ograniczyli egzekucję do kwot przypadających od dochodów prowizorycznie sprostowanych, do czasu definitywnego rozstrzygnięcia tych odwołań przez Komisję Odwoławczą".

Z tych względów proszę P. P. Rolników, należących do Kółka Rolniczego P. T. R., by stale przynosili swe legitymacje od Kółka, gdyż tylko członkom Kółek Rolniczych P. T. R. wszelkich porad udzielam.

Z. Malkiewicz, instruktor rolny P. T. R.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 26 XI. 1929 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) połnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźniej	160—170
b) pełnomięsiste młode	158—154
c) miernie odżywione młode i dobrze odżywione starsze	126—146

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz krowy najw. wartości rzeźniej	162—170
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	148—150
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	126—168
d) miernie odżywione krowy i jałówki	90—130
e) licho odżywione krowy i jałówki	000—000

Opasy chlewne:

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	230—250
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	210—226
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	190—210
d) liche ssaki	150—180

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	160—174
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	140—150
c) miernie odżywione skopy i owce	— 93

Świnie

b) pełnomiesiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	256—260
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	244—250
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	240—242
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	200—202
f) maciory i późne kastraty	190—204

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 27 XI. 1929 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	22,75—23,20
Pszenica	35,00—37,05
Jęczmień zw.	25,00—26,00
Jęczmień brow.	26,50—29,50
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 65% z work. stan.	—,——,——
Mąka pszenna 65% z work.	54,50—58,50
Otręby żytne	15,50—16,05
Otręby pszenne	17,00—16.00